

ANDRZEJ WAKAR: *Olsztyn 1353 - 1945. Wydawnictwo „Pojezierze”, Olsztyn 1971, 432 ss.*

Wydawnictwo „Pojezierze” przystąpiło do publikacji 3-tomowej pracy zbiorowej poświęconej stolicy województwa olsztyńskiego — Olsztynowi. Pierwszy tom będący przedmiotem poniższej recenzji obejmuje dzieje miasta do 1945 r. Został on opracowany przez Andrzeja Wakara. Tom drugi ma przedstawiać rozwój Olsztyna w Polsce Ludowej w latach 1945-1970, a ostatni ukaże miasto w fotografii.

Autor podjął ambitny plan omówienia w formie popularnej całości kształtu dziejów miasta do końca II wojny światowej. Nie zrezygnował jednak z aspektu naukowo-badawczego. Stąd monografia oparta została nie tylko na pracach drukowanych, ale także na własnych badaniach archiwalnych autora. Zaopatrzone ją również w przypisy, podające przede wszystkim odsyłacze do wykorzystanych materiałów źródłowych, oraz wykaz zespołów archiwalnych, jak i bibliografię przedmiotu. Zamyka ją kalendarium dziejów Olsztyna oraz indeksy — osobowy i geograficzny.

Autor starał się przedstawić całość zagadnień dotyczących miasta. Zajmując się problematyką społeczno-gospodarczą, polityczną i ustrojową, nie rezygnuje równocześnie z poruszania spraw związanych ze środowiskiem geograficznym, historią sztuki, toponomastyką oraz biografistyką osób związanych z miastem. Na specjalne podkreślenie zasługuje wydobywanie i umiejętne uwypuklenie związków Olsztyna z Polską oraz losów ludności polskiej na tym terenie. Jednocześnie autor starał się ukazać dzieje miasta na tle szerszych przeobrażeń politycznych czy społecznych w skali regionu i kraju. Należy nadmienić, iż zamierzenia te były tym trudniejsze do zrealizowania, że dotyczyły miasta, które nie posiada dotąd syntetycznego opracowania polskiego, a monografie niemieckie są bądź przestarzałe, bądź tendencyjne.

Zasadniczo starano się w pracy utrzymać układ chronologiczny. Uległ on jednak niejednokrotnie zatarciu przez włączenie rozdziałów poświęconych problemom szczegółowym, w których wykorzystano materiały pochodzące często z różnych okresów. Ujemną cechą monografii jest wyraźne zachwianie proporcji w omówieniu poszczególnych okresów. Główny nacisk położono na czasy nowożytne. Okres XVIII-XX w. zajmuje bowiem około 3/4 objętości, podczas gdy średniowieczu i początkowi ery nowożytnej poświęcono zaledwie 1/4 części tekstu. Jest to niewątpliwie jednym z powodów, bardzo niewyrównanego poziomu pracy. Znaczne różnice występują zwłaszcza w sposobie ujęcia okresów najstarszych i nowożytnych.

Najwięcej uwag krytycznych nasuwać musi lektura rozdziałów poświęconych najdawniejszej przeszłości regionu i miasta. Wydaje się, że na poziomie tych partii pracy zaciążyła, niestety w sensie negatywnym, próba ukazania dziejów miasta na szerszym tle. Niejednokrotnie jest ono zbyt szerokie, zamieniając niektóre rozdziały w popularne ujęcie dziejów Warmii, w których przeszłość Olsztyna uległa zatarciu. Dziejom miasta poświęcono tam jedynie oderwane, często kilkudzaniowe, i nierzadko przypadkowe wiadomości. Niewątpliwie słuszne założenie uległo w tym przypadku niefortunnemu wypaczeniu. Poważne wątpliwości budzi także dobór i selekcja faktów, a także sposób ich przedstawienia.

Do rozdziałów najbardziej kontrowersyjnych zaliczyć można pierwszy, zatytułowany *Przed założeniem miasta*. Miał on spełniać rolę wprowadzenia i omówić przeszłość terytorium na którym w XIV w. powstał Olsztyn. W rzeczywistości,

autor podjął się ryzykownej próby omówienia na 22 stronach złożonej problematyki dotyczącej plemion pruskich¹. Poruszył przy tym szeroki wachlarz zagadnień — od najdawniejszych wzmianek o Prusach, podziałów plemiennych osadnictwa, kultury materialnej, wierzeń, po sprawy gospodarcze czy stosunki z sąsiednimi ludami. W praktyce powstał chaotyczny zlepek różnego rodzaju wiadomości, nie usystematyzowanych ani chronologicznie, ani merytorycznie. Na jednej płaszczyźnie potraktowano rozległy okres od VI w. p.n.e. aż po czasy średniowiecza. Milczeniem pominięto skomplikowany obraz przemian społeczno-gospodarczych, który ostatecznie doprowadził do przejścia społeczeństwa pruskiego ze struktury rodowo-plemiennej do ustroju wczesnofeudalnego. Nie ustrzegł się także autor niedokładnych sformułowań. Z tekstu np. wynika, że Tacyt wymienił Prusów. Tymczasem wspomina on tylko ogólnie o ludach bałtyjskich, które określa mianem Aistów². Nazwę Prusów po raz pierwszy podał dopiero tzw. Geograf Bawarski, i jest to źródło z połowy IX w.³. Podobnym uproszczeniem zagadnienia, że Prusowie walczyli ciągle jedynie między sobą, natomiast wobec sąsiadów nie zachowywali się zaczepnie. Dotychczasowe badania nie potwierdziły tej opinii. Wykazały one bowiem, że istniały okresy wyraźnego natężenia pruskich najazdów łupieskich na ziemię polskie i to bynajmniej nie ograniczające się wyłącznie do pasa pogranicza. O realności tej groźby świadczyć musi sprowadzenie na pogranicze pruskie zakonów rycerskich (w tym i Krzyżaków) w celu stworzenia zorganizowanej straży dla obrony Mazowsza⁴. Autor zdaje się także nie dostrzegać różnicy między pojęciem grodu i grodziska, skoro z dużą konsekwencją wspomina o budowie czy zdobywaniu grodzisk (np. ss. 12, 13, 17)⁵. Wydaje się, że zbędnym było zamieszczenie w pracy spisu grodzisk pruskich, obejmującego kilkadziesiąt stanowisk zlokalizowanych w bliżej nie określonej okolicy Olsztyna. Włączono do tej listy zarówno obiekty zweryfikowane jak i szereg tylko domniemanych.

Z punktu widzenia metodycznego, następne rozdziały także wykazują wadliwą konstrukcję. Śledzenie myśli przewodniej utrudnia chaotyczna narracja, wiele dygresji i przytaczanie licznych faktów nie mających bezpośredniego związku z dziejami miasta. Znaczne partie kolejnych rozdziałów obrazujących XIV-XVI wieki zamieniają się właściwie w skrócone dzieje Warmii. Przykładów można by przytoczyć wiele, jak np. zbyt szczegółowe omówienie sprawy pokoju toruńskiego i dalszego rozwoju stosunków polsko-krzyżackich. Warto też wspomnieć o długich wywodach autora na temat etymologii nazwy Olsztyna, w których sięga on nie tylko do występujących w Małopolsce nazw miejscowych o końcówkach -stein czy -sztyń, ale także szczegółowo porusza problem germańskiego nazewnictwa na obszarze za-

¹ Skoro autor zdecydował się włączyć do pracy problematykę związaną z przeszłością Prusów, należało konsekwentnie do przypisów czy bibliografii wprowadzić kilka powojennych prac polskich dotyczących tego tematu, np. J. Antoniewicza, *Prusowie we wczesnym średniowieczu i zarys ich kultury materialnej*. W: *Szkice z dziejów Pomorza*. Warszawa T. 1 1958, ss. 121-159; tegoż, *Terytoria plemienne ludów bałtyjskich w okresie starożytnym w świetle badań archeologii i hydronimii*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” nr 4/1965 ss. 513-530; H. Łowmiańskiego, *Stosunki polsko-pruskie za pierwszych Piastów*. „Przegląd Historyczny” 1950, ss. 152-179; J. Powierskiego, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*. Toruń 1968.

² Por. M. Pollakówna, *Aiście*. W: *Słownik Starożytności Słowiańskich*. T. 1, ss. 8-9.

³ B. Horák, D. Trávníček, *Descriptio civitatum ad septentrionalem plagam Danubii (tzv. Bavorský geograf)*. Praha 1956, ss. 41-42.

⁴ J. Powierski, *op. cit.*

⁵ Na temat znaczenia terminu gród — grodzisko, por. T. Malinowski, *Gród (grodzisko) czy osiedle obronne? Rocznik Olsztyński 1960*, ss. 247-250; J. Antoniewicz, *Osiedle obronne i „grodzisko”*, tamże, ss. 251-258.

chodnich Niemiec. Nie wchodząc w ocenę poprawności etymologicznych wywodów autora, której mógłby dokonać jedynie specjalista z zakresu językoznawstwa, można zauważyć, że te partie pracy z niewątpliwym pożytkiem dla całości powinny być ulec redukcji i ograniczyć się jedynie do przedstawienia poglądów językoznawców na temat etymologii nazwy miasta. W obecnej postaci zasadnicza kwestia ginie w zalewie analogii i próbie podania czytelnikowi wielu, różnych informacji z zakresu toponomastyki dawnych ziem pruskich, polskich i niemieckich.

Niewątpliwie zbytnim poszerzeniem tematyki monografii było przedstawienie biografii kilku wybitnych humanistów, kanoników oraz biskupów warmińskich. Rezydowali oni zazwyczaj w Lidzbarku Warmińskim, a ich związki z Olsztynem ograniczały się jedynie do kilkakrotnej bytności w tym mieście. Wprowadzenie do pracy takich osób jak Jan Dantyszek, Marcin Kromer czy Stanisław Hozjusz i podanie ich życiorysów wraz ze szczegółami z życia prywatnego (np. u Dantyszka) wydaje się jakimś nieporozumieniem. Z szeregu osób na szersze omówienie zasługiwał na pewno jedynie Mikołaj Kopernik, którego działalność była ściśle z Olsztynem związana.

Treść monografii zmienia się radykalnie na korzyść z chwilą przejścia do czasów XVIII - XX stulecia. Autor zebrał bardzo obfity i wszechstronny zespół faktów, pozwalający na rozległe omówienie problematyki miasta. W tej części pracy bardzo starannie wyważone zostały proporcje między przedstawianiem szerszego tła koniecznego dla zrozumienia procesu dziejowego a dziejami miasta. Poszczególne rozdziały charakteryzuje szeroki wachlarz zagadnień gospodarczych, społecznych, demograficznych, politycznych, urbanistycznych czy architektonicznych. Nie pominięto nawet i tak szczegółowych kwestii, jak sprawy mody czy przestępczości, oddających doskonale klimat lokalny miasta w danym okresie.

Autor duży nacisk położył na ukazanie losów i roli polskiego społeczeństwa Olsztyna. Przeprowadził także szczegółową analizę przemian stosunków demograficznych w mieście i kształtowania się wzajemnego stosunku procentowego ludności polskiej i niemieckiej, wykazując nie tylko tendencyjność, ale i celowe fałszowanie statystyk, dokonywane przez władze niemieckie. Umiejętnie zostały wydobyte wiadomości na temat wpływu walk o niepodległość Polski na społeczeństwo polskie Olsztyna, np. w dobie powstania kościuszkowskiego, listopadowego czy styczniowego. Wiele miejsca poświęcono wybitnym postaciom związanym swą działalnością z Olsztynem lub pochodzącym z tego miasta np. rajcy Piotrowi Poleskiemu, malarzowi Antoniemu Blankowi czy Franciszkowi Hiplerowi. Do bardzo cennych osiągnięć należy zaliczyć opracowanie dziejów polskiej prasy ukazującej się w Olsztynie i działaczy skupionych wokół poszczególnych redakcji.

Na dodatnie podkreślenie zasługuje również zamieszczenie w monografii cennego zestawu materiałów ikonograficznych, niekiedy dotychczas nie publikowanych. Do publikacji dołączono pięć bardzo interesujących planów miasta, opracowanych przez autora. Pierwszy jest próbą rekonstrukcji miasta średniowiecznego. Następne dotyczą XIX w. Na uwagę zasługuje zwłaszcza plan starego miasta z naniesionymi nazwiskami właścicieli poszczególnych realności i podaniem ich zawodów, według stanu z końca pierwszej połowy ubiegłego stulecia. Bardzo instruktywny jest plan przedstawiający rozwój przestrzenny Olsztyna w latach 1872 - 1939. Przy pomocy zróżnicowanych barw zaznaczono na nim zabudowę istniejącą przed 1871 r. i powstałą w kilku kolejnych przekrojach chronologicznych.

Lektura monografii prowadzi do wniosku, że autor miał wszystkie dane do napisania oryginalnej i cennej pracy, ukazującej wszechstronnie dzieje Olsztyna od XVIII do XX wieku. Natomiast próba ukazania syntetycznego rozwoju miasta od

jego zarania nie powiodła się, skutkiem zbyt dużych braków warsztatowych w partiach poświęconych czasom średniowiecza i początkom ery nowożytnej. Omówiona monografia jeszcze dobitniej ukazuje potrzebę podjęcia naukowej syntezy tego miasta. Wydaje się, że analogicznie do innych opracowań tego rodzaju, dotyczących różnych ośrodków miejskich, przedsięwzięcie tego typu winno być kolektywne. Przy daleko obecnie posuniętej specjalizacji w dziedzinie nauk historycznych, objęcie tak rozległej i różnorodnej problematyki jest zadaniem przekraczającym możliwości jednego badacza.

Andrzej Wędzki

MAURICE COUVE DE MURVILLE: *Une politique étrangère, 1958 - 1969*. Plon, Paris 1971, 503 ss.

Książka Couve de Murville'a o francuskiej polityce zagranicznej ogarnia jedenaście lat prezydentury generała de Gaulle'a, które zarazem pokrywają się z okresem największej aktywności i osobistych sukcesów autora, wówczas popularnego polityka i dyplomaty. W 1958 r., mając już za sobą wieloletnią działalność w służbie dyplomatycznej, Couve de Murville objął kierownictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych i dzięki poparciu generała de Gaulle'a funkcję tę sprawował nieprzerwanie przez dziesięć lat (1 VI 1958 - 31 V 1968). Był to swego rodzaju ewenement jak na warunki francuskie, charakteryzujące się osławioną fluktuacją na stanowiskach ministerialnych. Po kryzysie majowym w 1968 r. przez krótki okres stał na czele Ministerstwa Gospodarki i Finansów, a następnie przez kilka miesięcy kierował ostatnim rządem utworzonym w czasie prezydentury de Gaulle'a (13 VII 1968 - 27 IV 1969). Stanowisko premiera było ukoronowaniem politycznej kariery Couve de Murville'a, ale zapewne również jej ostatnim etapem. Od ustąpienia de Gaulle'a datuje się gwałtowny spadek wpływów tego polityka i nic też dziwnego, że odsunięty od czynnego udziału w życiu politycznym podjął próbę przedstawienia i uzasadnienia francuskiej polityki zagranicznej w okresie, kiedy był jej realizatorem — jeśli już nie współtwórcą.

Rola Couve de Murville'a jako współtwórcy była dość ograniczona tym, że w latach 1958 - 1969 zasadniczy kształt zewnętrznej działalności Francji nadawał bez wątpienia de Gaulle, a minister spraw zagranicznych był przede wszystkim wykonawcą. Wykonawcą jednak — trzeba dodać — którego wyobrażenia o międzynarodowej pozycji i polityce Francji pokrywały się zupełnie z ideałami generała de Gaulle'a. Couve de Murville był najwyżej skłonny łagodzić i temperować niektóre szczególnie drażliwe i brutalne w formie posunięcia prezydenta. Choć książka nie ujawnia kontrowersji wewnątrz rządu francuskiego na tle polityki zagranicznej, to jednak skądinąd wiadomo, że Couve de Murville opowiadał się za bardziej pojednawczą w tonie polityką, np. w sprawie stosunków między Francją a NATO lub w związku z kwestią przyjęcia W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Rozbieżności między de Gaulle'em i jego ministrem nie wykraczały jednak poza różnice natury taktycznej. Couve de Murville w pełni solidaryzował się z celami, które de Gaulle stawiał przed polityką francuską, a prezydent darzył ministra całkowitym zaufaniem i wysoko ocenił w nim lojalność oddanego wykonawcy i wytrwałość doświadczonego dyplomaty.

Książka Couve de Murville'a, choć nawiązuje do jego działalności, tylko częściowo ma charakter pamiątkarski. Autor wprawdzie znajdował się w centrum